

GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,

7 PAŹDZIER. 1932 R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

Konto P. K. O. № 60.200.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

WYSZŁO SZYDŁO Z WORKA.

Jedno z pism t. zw. narodowych, rozporozecznianych na Podlasiu, zamieściło w końcu września artykuł p. t. „Pochwała dla Obozu Wielkiej Polski”, w którym pod niebiosą wynosi tę organizację. Obóz Wielkiej Polski jest to jak wiadomo, organizacja młodzieży t. zw. narodowej, założona w 1926 r. przez endecję do bojowych występów przeciwko Rządowi — wystąpien takich, których wstydziliby się — wyczyniać starsze pokolenie endeków.

Obóz Wielkiej Polski, zwany popularnie Obwiepolem, albo Obwieśpolem, mimo że został stworzony przez endecję, nie zawsze się podporządkowywał endekom starszym; uważa ich bowiem za niedołęgów politycznych, którzy przywykli w młodych swoich latach do zginania karku przed zaborcami, a do faktu istnienia Polski Niepodległej nie potrafia zdobyć się na rozumny stosunek polityczny.

Z tego bynajmniej nie wpływa, że obwiepolacy, krytykując politykę endeków, sami zajmują rozumne stanowisko do Państwa. Tak wcale nie jest. Działalność Obwiepolu przynosiła Polsce niejednokrotnie wielkie szkody i to nie tylko w życiu wewnętrznym, ale i na terenie międzynarodowym. Pamiętamy przecież, jak to — kiedy w Genewie miały być rozpatrywane skargi mniejszości narodowych przeciwko Polsce — ci obwieśpole urządzali awantury z ukraińcami, lub „gonili po ogrodach publicznych żydowskie mamki”. Zbytecznym byłoby dodawać, jak te łobuzerskie wybryki utrudniały delegacji naszej obronę interesów państwowych w Lidze Narodów.

Mimo to, tak długo była tolerowana przez władze organizacja Obwiepolu choć przynosiła ona Państwu oczywistą szkodę. Jak tu jedno z druzgiem pogodzić? — Przy lamentach a ucisku, pozwała się na istnienie legalne szkodniczej organizacji i tylko dlatego, że jest to organizacja polityczna!

Ale ponieważ, że wszystko musi mieć swoje granice, przebrała się wreszcie i miara cierpliwości p. Wojewody pomorskiego wobec obwiepolaków na Pomorzu, gdzie organizacja ich najbardziej już stała się nieznośną. To też p. Wojewoda Pomorski wydał w dn. 26 września b. r. zarządzenie, na podstawie którego organizacja Obwiepolu została rozwiązana. Po tym energicznym kroku do uporządkowania stosunków na Pomorzu, wyszły na jaw b. niemiłe dla obwiepolaków rzeczy.

Przy sprawdzaniu przez policję kto są ci młodzi ludzie, co to według nazwy swojej organizacji (Obóz Wielkiej Polski) powinni w mrowczym trudzie wielkość Państwa budować — okazało się, że w znacznej części są to szumowiny społeczne i przestępcy. Gazety codzienne przez pierwsze dni po rozwiązaniu pomorskiego Obwiepolu podawały spisy, zawierając dziesiątki nazwisk, karanych sądownie za różne przestępstwa obwiepolaków. W spisach tych znajdujemy oszustwa, sprzeniewierzenia, fałszerstwa dokumentów, napady na plebanje, nadużycia, bójki, opilstwo, ale nade wszystko górują kradzieże. Między opryszkami, karanymi za rozmaite drobne przewinienia, znajdujemy i kryminalistów, karanych po roku i dwa lata więzienia za ciężkie zbrodnie.

O stara, zaslepiona Endecjo! — przetrzyj że sobie ślepska i zastanów się!..

Chcesz niby budować wielką Polskę?! — ładnych dobrałaś do tego „majstrów”...
Wstydzcie się!

Krzyć — Bóg i Ojczyzna, naród, i szkalać władzę, która za to nie karze — potrafi każdy obwieś. — I zawsze znajdzie sobie ludzi nieświadomych, którzy będą go słuchać, jak słuchają w pewnych sferach wróżb cyganki, lub bajdurzenia starego żebraka.

Ale co z tego? — Czy nie widzicie, że robota wasza, jak robak toczy organizm społeczny!?

Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Siedlcach

ul. Piłsudskiego Nr. 6. — Telefon 261.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w najdrobniejszych kwotach na najwyższe oprocentowanie, wydaje pożyczki, dyskontuje weksle, przyjmuje dokumenty na inkaso i przeprowadza wszelkie czynności bankowe.

WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA K. K. O. PORĘCZONE SĄ
CAŁYM MAJĄTKIEM ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO.

Uwagi na czasie.

W „Dzienniku Ustaw” zostało ogłoszone rozporządzenie min. skarbu z dnia 21 września r.b. wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu oraz min. rolnictwa i reform rolnych, obniżające cenę cukru o zł. 20 na kwintalu (100 kg.). Obniżka obowiązuje od dnia 1 października b. r. Od tego dnia najwyższa cena cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny wynosić będzie zł. 84.50 za kwintal zamiast zł. 104.50. W związku z przyszłą obniżką cen hurtowych w tym stosunku t. j. o 20 gr. na kilogramie obniżą się również ceny cukru w sprzedaży detalicznej. Wkrótce ma nastąpić obniżka ceny tytoniu i papierosów. Obniżka ta wynosić będzie około 25 procent, a wejdzie w życie już w październiku. Po obniżce cen na artykuły monopolowe rząd zamierza przystąpić do obniżenia cen na artykuły kartelowe jak żelazo, węgiel itp. Pierwszym krokiem do tego była rewizja wygórowanych pensyj dyrektorów. Jak widzimy rząd stale i systematycznie krok za krokiem prowadzi zdecydowaną walkę z kryzysem, boć obok innych przyczyn, rozpiętość i nierównomierność cen pomiędzy niektórymi artykułami powoduje kryzys. Dla polityków domorosłych i kawiarnianych rzecz ta do przeprowadzenia zdaje się łatwą, jeżeli jednak zważymy trudności, jakie w tej walce napotyka rząd, to zobaczymy, jak ta praca wygląda. Kierowanie nawą państwową czyli rządzenie Państwem można porównać do maszyny, która aby pracowała musi zużywać pewną ilość paliwa do wytworzenia energii. Jeżeli ta maszyna jest tak skonstruowana, że zużywa to paliwo zbyt znacznie, to wiadoma rzecz, iż taka maszyna wcześniej czy później doprowadzi przedsiębiorstwo do ruiny.

Rządy przedmające właśnie tą maszyną tak skonstruowały, bo rozbudowały aparat urzędniczy do zbyt znacznych rozmiarów że rządy pomajowe zmuszone były przeprowadzać bolesne często redukcje, aby uchronić państwo od deficytowych budżetów. Błędów tych możnaby wyliczać setkami, ale nie idzie nam w tej chwili o to. Chcemy zwrócić uwagę, iż te posunięcia z których kilka wymieniono na wstępie rokuja jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. A więc kto nie kieruje się pobocznymi pobudkami, które mają na względzie zgubę Państwa i utrudnianie rządowi w doprowadzeniu do potęgi tegoż państwa, niech stanie w szeregi tych, którzy mają na względzie przede wszystkim dobro swej ojczyzny, a zatem i dobro swoje. Hasło do walki z kryzysem w szeregach współpracy z Rządem powinno być hasłem każdego obywatela miłującego dobro swej ojczyzny.

W.

Z życia politycznego.

Prawda o Genewie.

Przed wyjazdem min. A. Zaleskiego do Genewy na kolejną sesję Ligi Narodów, prasa opozycyjna rozpoczynała pogłoski, że Polska nie postawi swej kandydatury na trzecie kolejne trzecielecie niestałego członka Rady Ligi. Minister A. Zaleski kategorycznie tym pogłoskom zaprzeczył, stwierdzając kategorycznie, że Polska kandyduje na dalsze trzecielecie na miejsce niestałego członka Rady. Oczywiście, przeciwko Polsce na terenie genewskim intrygują Niemcy i ich satelici polityczni. Należy przypuszczać jednak, że wpływy niemieckie nie przemogą słusznego poglądu, jaki ugruntował się wśród większości przed-

stawiciele państw, które należą do Ligi Narodów, że Polska jest zbyt ważnym czynnikiem pokoju światowego, by wybór do Rady Ligi mógł ulegać wątpliwości. Powaga osobista, jaką zdobył min. Zaleski na terenie Ligi przyczynia się niewątpliwie do ugruntowania tego przekonania.

Taktyka niemiecka.

Nota niemiecka do Francji, domagająca się „równości” zbrojeń i wycofanie się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jest przedmiotem uwagi świata politycznego i komentarzy prasy europejskiej. Żądaniom niemieckim bardzo ostro przeciwstawił się premier francuski Herriot w mowie, wygłoszonej na bankiecie w Gamat. Herriot stwierdził, że Francja bardzo wydatnie zmniejszyła swe siły zbrojne, przedterminowo ewakuowała zagłębie Ruhry, zrezygnowała z wykonania planu Younga. Akty dobrej woli i dowody pokojowych intencji Francji spotykają się ze strony Niemiec jedynie z ciągle rosnącymi pretensjami rewanżowymi. Niemcy ani na jotę nie rozbroiły się moralnie. Dzieci niemieckie uczą się w szkołach, jak mają zabijać. Dzieci francuskie uczą się, jak mają pracować dla pokoju i dla dobra ludzkości. Mowa ta wywołała wielkie podrażnienie w prasie i w oficjalnych kołach niemieckich. Ponowiły się groźby wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.

Z życia gospodarczego.

Zniżka cen monopolowych.

Rząd zniżył o 20% cenę wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego — zarówno wódek, jak i spirytusu i denaturatu. Jest to krok bardzo śmiały, jeśli zważymy, że dochody z monopolu spirytusowego stanowiły bardzo poważną rubrykę w budżecie państwowym. Zarządzenie to jest wyrazem konsekwentnej polityki gospodarczej rządu, który dąży do „zamknięcia nożyc” t. j. do obniżenia cen wyrobów przemysłowych, wobec znacznej niżki cen produktów rolnych. Obniżenie cen denaturatu ma bezpośrednie znaczenie dla przemysłu lakierniczego, perfumeryjnego oraz dla będącej jeszcze w zaczątkach fabrykacji t. zw. mieszanek pędnych t. zn. mieszanek spirytusu z benzyną dla motorów. Przemysł ten ma kolosalne znaczenie wobec wzrostu ilości motorów, poruszanych napędem gazowym i wobec wyczerpywania się źródeł naftowych nie tylko u nas, ale na całym świecie. Spirytus ma dziś zastosowanie dla celów ogrzewania, oświetlenia i motoryzacji, dlatego też wydatna niżka jego ceny powinna pchnąć naprzód odpowiednie gałęzie naszego przemysłu. Nie potrzebujemy dodawać, że fabrykacja spirytusu jest ściśle związana z rolnictwem, gdyż spirytusu da się wyrabiać ze wszystkich prawie płodów rolniczych, zarówno ze zboża, jak i okopowych. Wydatna niżka cen spirytusu jest wyraźną wskazówką dla przemysłu kartelowego, po jakiej ma kroczyć drożej. Polemika prasowa, w której zwolennicy „sztywnych” cen kartelowych starali się bronić swego stanowiska, nikogo nie przekonała. „Kartelowcy” stracili obecnie swój główny argument — powoływanie się na rzekomą „sztywność” cen produktów monopolowych.

Brednie o Monopolu Tytoniowym.

Z powodu odbytej w Polskim Monopolu Tytoniowym narady w sprawie sprzedaży, prasa opo-
sycyjna rozpuściła pogłoski, że zapadły decyzje,
zmierzające do „dalszej etatyzacji”, mianowicie
hurtownie tytoniowe mają być obsadzone przez
urzędników. Pogłoski te opierają się na infor-
macjach fałszywych. Wręcz przeciwnie, kiero-
wnicy monopolu tytoniowego dążą obecnie do
oparcia sprzedaży na podstawach czysto kupie-
ckich. Właśnie na naradzie obecnej, postano-
wiono zwinąć 5 hurtowni rządowych. Na 428 hur-
towni, które będą obecnie czynne w kraju (znie-
siono około 300), tylko 20 będzie hurtowni rzą-
dowych. Dodać należy, że i hurtownie rządowe
prowadzone będą na podstawach czysto komer-
cjalnych. W celu pomocy hurtownikom prywa-
tnym i detalistom opracowuje się obecnie zasady
kredytu niskoprocentowego, którego ma im udzie-
lać dyrekcja monopolu tytoniowego.

Z konferencji międzynarodowej w Stresie.

W ubiegły wtorek dn. 20-go b.m. ukończyła
się w Stresie (Włochy) konferencja międzynaro-
dowa, która miała na celu obmyślenie środków
pomocy dla państw rolniczych Europy środkowej
i wschodniej. Uchwalono m. in. utworzenie fun-
duszu międzynarodowego w sumie 75 milj. fran-
ków szwajcarskich w celu podniesienia ceny zbo-
ża w krajach rolniczych Europy środkowej i wscho-
dniej. Uchwała ta posiada narazie teoretyczne
tylko znaczenie. Realizacją jej miała się zająć Li-
ga Narodów. Tymczasem, na horyzont polityczny
genewski nasunęły się ciężkie chmury polityczne:
z jednej strony Niemcy ze swem żądaniem „ró-
wności” zbrojeń, z drugiej strony raport komi-
sji Lyttona o konflikcie na Dalekim Wschodzie za-
grożają poważnie samemu istnieniu Ligi
Narodów. Dopóki nie zostaną usunięte groźby
polityczne, muszą iść w odwłokę zarówno sprawy
Europy środkowej i wschodniej, jak i sprawa roz-
poczęcia wielkich robót publicznych kosztem po-
tyczki międzynarodowej, w których i Polska mia-
ła poważnie partycypować. Plany, przedłożone
przez Polskę, doczekały się pochwały nawet ze
strony przewodniczącego obradom Niemca, ale
realizacja tych planów musi czekać czasu, gdy
wypogodzi się chmurny dzisiaj horyzont poli-
tyczny.

Rozpowszechniajcie

„Nową Gazetę Podlaską“!!

Z MIASTA I POWIATU SIEDLECKIEGO

Z Rady Miejskiej.

W dniu 29 września r. b. odbyło się posie-
dzenie Rady Miejskiej w Siedlcach na skutek
wniosku radnego Celnika i innych w sprawie wy-
owiedzenia udziału miasta Siedlec w Międzyko-

Złoto...

II.

Od stu niemal lat — po raz pierwszy w 1928 r. — siła
kupna złota zaczyna wzrastać. Oczywiście, dzieje się to nie
przez przypadek, lecz wskutek odpowiedniego układu sił mię-
dzynarodowego kapitału finansowego do kapitału produkcyjnego*
). Stan ten spowodował nieznaną od tak dawna zmiany.

Dawniej — na niższe ceny złota — zyskiwali ci, którzy
wytwarzali wartości gospodarcze; obecnie**) przeciwnie: za-
rabiają bez pracy i ryzyka ci, którzy złoto posiadają.

Państwa, posiadające wielkie ilości złota, a przede wszystkim
Stany Zjednoczone Ameryki Półn. — udzielając olbrzym-
nych sum kredytów krajom europejskim — grubo zarobiły na
zwyżce ceny złota. Z tej przyczyny, toczy się obecnie ciężki
spór między Europą i Ameryką o regulowanie długów zaciągnię-
tych w Ameryce. Wypożyczone przed kilku laty sumy przed-
stawiają obecnie (w przeliczeniu na towary) o wiele większą
wartość i kraje dłużnicze słusznie się bronią przed płaceniem
powiększonych w ten sposób ciężarów.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć jak ten spór zostanie
rozstrzygnięty; jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości,
że — po za racjami jednej i drugiej strony — okoliczność
zwiększenia w ostatnim czasie wydobycia złota do 650 tys. kg.
rocznie oraz odkrycie w Kanadzie wielkich złotonosnych pól,
wpłynęło niewątpliwie na siłę nabywczość złota.

Dla życia gospodarczego, wielkie ma również znaczenie
i rozdział złota między poszczególne kraje oraz sposób gos-
podarwania nim. Warunki pod tym względem po wojnie świa-
towej są biegunowo odmienne, niż przed rokiem 1914. Stany
Zjednoczone były dłużne Europie przed wojną około 6 miliard-
ów dolarów; w czasie wojny zaś stosunek ten się zmienił
tak dalece, że po wojnie państwa europejskie zadłużyły się w
Ameryce 20 miliardów dolarów.

Przed wojną, największe centrum finansowe, Londyn
inaczej gospodarował złotem niż Amerykanie. Bank Angli
(Bank of England) nie przetrzymywał nigdy w swoim skarbcu
złota więcej niż 150 milionów dolarów; Amerykanie zaś, w ro-
ku 1924 posiadali w swoich bankach zapas złota wartości 4¹/₂
miliardów dolarów. Zatrzymanie w jednym państwie tak wiel-
kiej ilości złota musiało wywołać w życiu gospodarce świa-
ta wstrząsy i zaburzenia, które, po pierwszym czasie nie osz-
czędziły i tak bogatych Amerykanów.

Polityka Stanów Zjedn., zagarnięcia i zatrzymania jak-
największej ilości złota, wytworzyła w świecie „pogoń” za
złotem i — w konsekwencji — podniesienie jego ceny. Odbilo
się to fatalnie na obiegu pieniędzy w świecie i ogromnie
utrudniło wymianę towarów. Rozumie się, że najciężej dało
się to odczuć w krajach posiadających zbyt małe zapasy złota,
w stosunku do swoich potrzeb gospodarczych.

Kredyty amerykańskie, udzielane po wojnie państwom
europejskim odegrały wielką rolę w gospodarce Europy. Były
one jednakże rozdzielane nie według racji i potrzeb gospodar-
czych, lecz według założeń politycznych Ameryki. W podziale
tym wyraźnie zostały uprzywilejowane Niemcy i kraje bliskie
im politycznie. W ciągu pięciolecia 1924 — 1929 r. emisje po-
zyczek w Ameryce dla Krajów środkowej Europy wyniosły:***)

Kraje	Sumy w tysią- cach dolarów	Przypada na głowę ludności
Niemcy	1.281.740	20 dol.
Austria	62.610	10 „
Węgry	78.400	9 ¹ / ₂ „
Bułgaria	34.500	6 „
Jugosławia	45.000	3 ¹ / ₂ „
Polska	118.200	3 ¹ / ₂ „
Czechosłowacja	41.250	1 ¹ / ₂ „
Rumunia	10.000	1 ¹ / ₂ „

Widzimy z tej tablicy, że najmniej udzielono kredytów
państwu najbardziej zniszczonemu przez wojnę t. j.: Polsce,
Rumunji, Jugosławii. (d. c. n.)

*) Kapitałem finansowym nazywamy pieniądź, znajdujący
się w bankach i wypożyczony przedsiębiorcom; kapitałem pro-
dukcyjnym — pieniądź zainteresowane w przedsiębiorstwach
wytwórczych.

**) Ostatniej zwyżki cen, notowanych na rynkach świa-
towych nie bierzemy jeszcze pod uwagę.

***) Wg. A. Plutyńskiego — Polska na tle światowego
kryzysu finansowego.

munalnym Związku Komunalnej Kasy Oszczę-
dności.

Radcowie miasta przybywali na posiedzenie
to nawet z godzinnym opóźnieniem. Ogólne
zainteresowanie budziła postać Celnika jako
wnioskodawcy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 20, któremu przewodniczył p. Mecenass Śląski. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do właściwego punktu dziennego obrad, przed którym radny Józef Zysk złożył deklarację w imieniu lewicy, bo chociaż sam odczytał jakoby w imieniu grupy P.P.S., to jednak formalnie partji takiej na terenie miasta niema, gdyż jest już oddawna prawnie zlikwidowana. Po odczytaniu deklaracji radni lewicy manifestacyjnie opuścili salę posiedzeń dekompletując w ten sposób quorum. Podczas opuszczania sali wywołał burzę okłasków i istnego humoru p. ławnik Grabowski, który też chciał ze swoimi kamratami politycznymi zdekompletować Magistrat.

Po zwróceniu uwagi przez p. Viceprezesa Rady Miejskiej ławnik Grabowski przynębiony wrócił do stołu magistrackiego, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Z tego wynika, jak mało popularny był wniosek p. Celnika i jakim się kierował poczuciem. Kto wie, czy nie wskazaniem byłoby dowiedzieć się o pobudkach tego kroku p. Celnika lub jego adherentów. Czekamy, może się czegoś dowiemy.

Zmiany w Sądownictwie.

Obiegają uporczywie pogłoski, że Prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach p. Aleksander Zaniewski ma objąć rejenturę w Prużanie Poleskiej, a na jego miejsce ma być mianowany p. Robert Krauze podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, który oskarżał winnych polityków w procesie brzeskim.

Odnaczenie.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że p. Stanisławowa Łagunowa, żona p. prezydenta m. Siedlec została odznaczona krzyżem niepodległości.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Siedlcach.

W dniu 29 września, jako w dniu imienia ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, odbyły się w całej Polsce uroczystości dla uczczenia pamięci zmarłej.

Zw. Pr. Ob. K. w Siedlcach dołożył wszelkich starań, aby godnie uczcić pamięć wielkiej obywatelki i protektorki naszej organizacji.

Na poranne nabożeństwo żałobne wysłana była delegacja pań z Zarządu. Wieczorem w gmachu gimn. im. Królowej Jadwigi, odbyła się akademja żałobna. W miłej ładnie ubranej sali zebrały się członkinie Zw. Pr. Ob. K. w Siedlcach. Wśród zieleni portret ś. p. Pani Prezydentowej, spowity w białe i czarne szarfy. Przewodniczącą Z.P.O.K. pani Niedzielska zagaiła tę smutną uroczystość w słowach, jak zwykle, pełnych polotu, stawiając przed oczyma obywatelki, cichej pracownicy. Referat okolicznościowy wygłosiła p. dyr. Szczerska. Z głębokim wzruszeniem słuchało audytorjum historii życia p. Michaliny Mościckiej, której młodość i pierwsze poczynania społeczne tak nierozzerwalnie wiążą się z historją walki o Niepodległość.

Pani prok. Zaniewska odegrała na fortepianie „Preludjum Chopina i „Prejudjum Mendelsohna. Pani Smaczna zaśpiewała „Skąd pierwsze gwiazdy“ Karłowicza i „Arję z opery Mignon „Thomasa“ Chór obecnych „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończył tą smutną i poważną uroczystość.

Na ogólnem zebraniu członków w dniu 11 września, postanowione zostały stałe miesięczne zebrania w pierwsze poniedziałek po 1-ym na których wygłaszane będą referaty z dziedziny życia społecznego i politycznego.

Dnia 3 b.m. odbyło się pierwsze zebranie z tego cyklu. Referat wygłosił p. Inspektor szkolny Mittek o reorganizacji szkolnictwa.

Temat ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie i dyskusja żywo się potoczyła. Tembardziej że p. Inspektor na marginesie swego referatu, dał szereg b. interesujących spostrzeżeń o stosunku społeczeństwa do dziecka wogóle, zdradzając tem głęboką troskę prawdziwego pedagoga. Obecna na zebraniu p.p. nauczycielki żywo tę sprawę podjęły.

W rezultacie uchwalono szereg konkretnych wniosków w celu rozszerzenia działalności Zw. Pr.Ob.K na wsi i bliższego zainteresowania się życiem dziecka wiejskiego. Poza tem, referat „Opieki nad matką i dzieckiem“ Zw.Pr.Ob.K na terenie miasta wejście w ścisły kontakt z p.p. nauczycielkami szkół powszechnych aby wspólnie pracować nad poprawą doli dziecka i stosunku doń rodziców. Pan Inspektor w owym referacie wskazał na Japonję, jako kraj, gdzie wychowanie młodego pokolenia stawiane jest b. wysoko i którą nazywał krajem „śmiejącego się dziecka“ Czyżby Polska przy pewnym wysiłku ze strony społeczeństwa nie mogła zasłużyć na nazwę podobną.

Ze Stowarzyszenia b. więźniów polit.

W dniu 2.X. b.r. odbył się odczyt urządzony przez Stow. b. więźniów polit. d. Fr. Rew. w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 14 w Siedlcach, na temat „Życie naszych wygnańców na Syberji“.

Prelegent Julian Jastrzębski w dość miłej pogadance omówił walki o Niepodległość w dobie caratu w latach 1904—10 jak również niedole szermierzy o wolność Polski i demokrację na Syberji.

Jako uczestnik tych walk i b. więźniów polit. wygnańców do kraju Turuchańskiego, oddalonego o 1500 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, w pobliżu Oceanu Lodowatego Północnego, wraz z kilkunastoma innymi wygnańcami, przeżywał niedolę i nędzę, pozerany tęsknotą do kraju i rodziny oddalonej o 8000 kilometrów.

Omówił krwawą walkę o byt swych współtowarzyszów niedoli ich masowe ucieczki, kończące się przeważnie śmiercią głodową lub odmrożeniem rąk i nóg, oraz nieludzkie obchodzenie się z nimi carskich zbirów.

W odczycie omówiono też życie tamtejszych mieszkańców pochodzenia mongolskiego, którzy będąc podbici przez moskali i rozumiejąc co to znaczy niewola, współczuli naszym wygnańcom.

Odczyt na którym zebrała się spora grupa starych więźniów polit. przypominał starym wiarusom te czasy, kiedy nie wolno było po polsku mówić w chwili, kiedy wolność była ich marzeniem.

Ile cierpień, trudu i znoju poświęcili oni dla tych marzeń, ile kozackich nahajek spadło na ich karku.

Powrócili do Polski o którą walczyli. Walczyli i są z tego dumni, wspominają dni znoju i walki i myślami przenoszą się nad śnieżne i mroźne tajgi sybirskie i nad samotne i opuszczone mogiły bohaterów, którym nie sądzono było oglądać owoców swej walki.

Lud polski walczył o Polskę i o demokrację lecz w poświęceniu narodowym.

Rozumie, co to znaczy niewola, cierpieniami swemi jest związany ściśle z bojownikami powstań narodowych 1831 r. i 1863 r. i jeżeli cierpiał w tajgach syberyjskich za niepodległość Polski i Wolność Ludu pracującego i za socjalizm to dla tego, że rozumiał, iż wolność Narodu jest wolnością Ludu i nie pozwoli, by trudy jego poszły na marne.

Nie dopuści do tego, by w Polsce rozpanaszała się międzynarodówka, tak jak ongiś w XVIII wieku rozpanaszała się przy współpomocy zdrajców magnatów, banda Ekaterynowska—Frydrykowska.

Lud Polski po odzyskaniu Niepodległości pragnie widzieć Polskę Demokratyczną, Praworządną i silną w myśl idei największego demokraty Józefa Piłsudskiego.

Wojnę uznaje jako argument barbarzyński i jej nie pragnie i zwalcza, lecz na wszelkie zakusy spadkobierców Bismarka i Murawiewa odpowie silną pięścią robotniczą—chłopską. Wara od Polski!

Nowy burmistrz w Mordach.

W dniu 4 października r. b. został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko burmistrza m. Mordy zgodnie z ogłoszeniem w Nowej Gazecie Podlaskiej. Burmistrzem został p. Eugenjusz Tryszczyllo.

Wybory członków sejmiku w Zbuczynie.

W dniu 26 września r. b. na posiedzeniu Rady Gminnej w Zbuczynie dokonano wyboru 2-ch członków do Sejmiku. Wybrani zostali p.p. Stanisław Barszcz i Aleksander Wierzejski.

Rozdanie odznak.

W sali Domu Ludowego dnia 4 października r. b. odbyło się wręczenie medali dla starszych i okręgowych komisarzy, zatrudnionych przy powszechnym spisie ludności. Tak miłego aktu dokonano w obecności p. Starosty Stanisława Gulińskiego. Podobne wręczenie medali odbyło się w dniu 6 października w Łosicach dla gmin z b. powiatu Konstantynowskiego.

Uczta w Wodyniach.

Nasz korespondent donosi, że w wodyńskiej restauracji zaszło się 2-ch przyjaciół wraz z restauratorem i w wyniku tej biesiady doszło do bójk. Wskutek uderzenia łopata od chleba jeden z biesiadników ma uszkodzone ucho. Takie to są skutki — picia wódki.

Ostrożnie z rowerami.

W ostatnim tygodniu zanotowano aż cztery wypadki kradzieży rowerów, a mianowicie: St. Sokołowskiemu przy 8l. Florjańskiej, Antoniemu Protasiukowi przy ul. Piłsudskiego 4, A. Kowalskiemu przy ulicy 3-go Maja 54 i Ignacemu Niepiekło je przy ulicy Bema 22. Z tego wynika, że właściciele rowerów zbyt nieostrożni przechowują, przez co narażają się na stratę i brak tak prymitywnego środka lokomocji.

Kradzieże.

Z kantoru Moszka Gorzałka przy ulicy Sienkiewicza 16 nieznany sprawca ukrał uprzęż wartości 250 zł. —
Wacławowi Krygierowi zam. w Siedlcach przy ulicy 22 p. p. skradziono z mieszkania różnych rzeczy na sumę 500 zł.

Stanisław Kluczek.

(12)

Alina z wilczego uroczyska.

(ciąg dalszy)

W chacie ujrzałem łożo szerokie, okryte bogato, przy nim rozpięty na ścianie puszysty dywan wschodniej roboty na nim Batorówka w jaszczur oprawna, krzywa szablica turecka, para pistoletów cudnej roboty, suto wykładanych srebrem, grawerowanych złotem, wysadzanych niepośledniej wartości drogimi kamieniami, łuk i sajdak bogaty oraz przedziwnej konstrukcji strzelba, która przypominała łufą raczej armatę niż broń ręczną. Tam w pozłocistych ramach obraz Bogarodzicy i lampa srebrna płonąca przed nim, dalej znów na bieli ściany czerniał ciemną plamą pęk ziół suszonych. Ogólnie biorąc było w tej chacie szczupłej na oko dużo naprawdę ciekawych rzeczy. W środku pokoju stał stół pokryty śnieżnej białości obrusem, zastawiony różnymi smakołykami ciepłymi i zimnymi. Najbardziej imponująco wyglądał okazałej objętości omszały gąsior i duży rznięty z kryształu puhar.

Za stołem siedział Wizowski, który pozbył się już onego ubrania z zeszłego wieku i rozprawił żywo z siedzącym obok Bojanem; w nieoświetlonym drugim pokoju mignęła mi w drzwiach znana twarzyczka i ujrzałem wpatrujące się we mnie oczy, kiedy jednak wzrok mój spotkał się z tamtym, twarz i oczy znikły spłoszone, do mnie zaś począł wołać Wizowski:

— A bywaj zbiegu, bo tęskno bez ciebie. Stronisz od towarzystwa jakbyśmy nie ludźmi lecz wilkami byli.

Gościnną restauracją.

W jednej z restauracji przy ulicy Pięknej niejaki Z. Z. spożył sutą kolację z wódką i rachunku nie zapłacił. W tejże samej restauracji aresztowano pijanego bluźniercę.

Zwyrodniała matka.

Na cmentarzu przy kościele katedralnym w Siedlcach znaleziono noworodka płci męskiej bez głowy.

Rozpacz staruszka.

We wsi Zabłocie gm. Zbuczyn 87letni Tomasz Sobiczewski powiesił się na płocie. Według tamtejszych pogłosek powodem rozpaczliwego kroku był fakt niemilego odnośnienia się dzieci, na których był utrzymania. Prawdopodobnie władze ustalą przyczynę samobójstwa i położą kres tym wersjom.

Wóz do odebrania.

Jednemu z gospodarzy ze wsi Kowiesy powiatu Sokołowskiego skradziono wóz, który znaleziono w Siedlcach przy ulicy Sokołowskiej № 31. Prawy właściciel po udokumentowaniu będzie mógł swoją zgubę odzyskać.

Ostrożnie z domokrażnymi agentami.

Jak donosi nasz korespondent z Pruszyña gm. Starawies, że do miejscowego Księdza Proboszcza zgłosił się agent z firmy Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie i pobrał zaliczkę na kupno książek na raty, wydawnictwa str. Narodowego p. t. Głębokie bagno i Proces Brzeski. Po sprawdzeniu okazało się, że agent w firmie nie pracuje. Zaliczka przepadła. Jak należy być ostrożnym przed tego rodzaju agentami.

Usiłowanie samobójcze na grobie.

Na grobie tragicznie zmarłego policjanta Suproniuka w Mordach dnia 2 października r. b. usiłowała się otruci pastylkami sublimatu Lili Wakulenko z Warszawy.

Zdemolowanie lokalu Rob. Inst. Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego w Domu Ludowym w Siedlcach.

W nocy z niedzieli na poniedziałek b. m. nieznani sprawcy wtargnęli do lokalu, wybijając szyby i demolując całe urządzenie Instytutu.

— Służba nie drużba dobrodzieju, wojna jeno ze śmiercią swata, obowiązek przedewszystkiem, odrzekłem.

— Głupstwo! u mnie możecie spać spokojnie, tu bezpiecznie.

Opowiada mi właśnie ten kawaler coście napsuli moskiewskich dziegciarzy. — Świetnie, wspaniale! tak to lubię, to po naszymu, — macie werwę to grunt. Nie zginie Polska, gdy ma takich żołnierzy. Siadaj synku śmiało! Trzepaliście Moskale, że djabli nie nadążyli ich do piekła nosić, w niebie wszyscy Aniołowie z radości tańczyli. Siadaj, tu bezpiecznie, należy wam się odpocząnek, jeśli zajdzie potrzeba ja na wartę pójde. Tymczasem muszę godnie uczcić przybycie kolegów ułanów. — W ręce twoje, kolego! wykrzyknął wychylił do dna potężny puhar.

Czyżby tu tak bardzo bezpiecznie było? wtrąciłem powątpiewająco. Mówi przysłowie, iż wielki pan, wielki gościniec, wielka rzeka nigdy nie są dobrymi sąsiadami. A tu mamy wszystko naraz, więc uważam, że ostrożność nigdy nie zawadzi.

— Może to i racja, synku! Jednak ta chata i to co w niej widzisz, mając wyżej wymienionych sąsiadów przetrwały wszystkie burze, pomimo tego, że zły los po roku 31 zaniósł mnie do Turcji, pomimo tego iż po 63 zesłano mnie na Sybir. Przemijają pokolenia, umierają i rodzą się nowi ludzie a chata moja stoi, pomimo bijących w nią gromów. Bądźcie spokojni powiadam — tajemnica tego uroczyska do mnie należy, wejście do lochów znam tylko ja jeden.

— Czyżby pod wzgórzem były ukryte lochy? pytałem.

Ciekawym faktem jest to, iż jedyna tylko szafa, należąca do Zw. Zw. Zaw. została nienaruszona, a pozostałe przedmioty należące do Instytutu całkowicie zniszczono, ponadto zginęło kilka ważnych rachunków wystawionych na niektórych członków Zw. Zw. Zaw.

Istnieje przypuszczenie, iż aktu dokonano w celu zniszczenia dokumentów, a przez to zlikwidowania siedleckiego Związku.

Zarząd.

Podając powyższą notatkę, Redakcja jeszcze powróci do tej sprawy z merytorycznym oświetleniem faktu.

Wystawy i pokazy.

Staraniem Okręg. T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych d. 9 października r. b. odbędzie się Pokaz Rolniczy z nagrodami w Holubli zaś dnia 16 października Wystawa Rolnicza w Łosicach, połączona z pokazem napadu gazowego samolotów.

Z żałobnej karty.

Wskutek wypadku na kolei d. 4 października r. b. zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 49 zastępca Naczelnika 5 Oddziału Ruchu D. O. K. P. Warszawa, s. p. Franciszek Kuczyński. Zmarły brał b. czynny udział w ruchu społecznym i przysposobienia wojskowego, będąc prezesem 41 koła L. O. P. P. prezesem Zarządu koła kolejarzy węzła Siedleckiego B. B. W. R. Viceprezesem Oddziału Związku Strzeleckiego, członkiem Związku Urzędników kolejowych oraz członkiem kolejowego Przysposobienia Wojskowego (K. P. W.) Niech mu ziemia lekka będzie

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I KRAJU.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Grecji.

Grecja została nawiedzona przez katastrofalne trzęsienie ziemi. Pierwotne przewidywania, że trzęsienie ziemi pochłonęło liczne ofiary w ludziach sprawdzają się. Do tej pory donoszą o 150 ofiarach śmiertelnych.

W miejscowościach dotkniętych katastrofą, 3,000 domów zostało doszczętnie zburzonych.

Kilkuset rannych leży na ulicach, czekając przybycia pomocy sanitarnej.

Według oficjalnych wiadomości miasteczka: Jarissos, Strasonikon, Staghra i Nebori są całkowicie zniszczone.

Cała wyspa zniknęła w otchłaniach morza podczas trzęsienia ziemi w Grecji.

Podczas trzęsienia ziemi w Grecji cała wyspa Amiagani, Chakidike, na której osiadło 200 rodzin greckich, przybyłych z Azji Mniejszej, zniknęła zupełnie pod wodą. Zachodzi obawa, że na wyspie znalazło śmierć 800 osób.

Zwycięstwo wyborcze partji Venizelosa.

Według ogłoszonych wyników wyborów do parlamentu greckiego Venizelos uzyskał 110 mandatów, Sandalis 95, komuniści 25, Kasandaris 13 i Kondylis 1. Partja Papanastasiu nie otrzymała ani jednego mandatu.

W związku z powyższym dotychczasowy rząd grecki, który zyskał większość przy ostatnich wyborach, pozostanie przy władzy do 24 października t. j. do zebrania się nowego parlamentu.

Pierwsza podróż człowieka w otchłań morską, który opuścił się tysiąc metrów pod powierzchnię oceanu.

Dnia 26 września r. b. na wodach archipelagu Bermudy w pobliżu wyspy Nonsuch, uczony angielski dr. Beebe w balonie stalowym, własnej konstrukcji opuścił się na dno oceanu, głębokość którego w tem miejscu wynosi tysiąc metrów. Dr. Beebe jest pierwszym człowiekiem któremu udało się dotrzeć do tej głębokości, z tego to względu podróż ta dla świata naukowego ma ogromne znaczenie.

Nie powiedziałem tego, wykrzyknął Wizowski podając mi wypełniony po brzegi puhar. — Pij, ułanie, o resztę nie pytaj, wszelkie tajemnice kryją się na dnie kielicha, Młody jesteś, poco ci naraz tyle wiedzieć, dorzucił tonem perswazji—Wino to stare, godne królewskiego stołu, pamięta czasy Konaszewicza Sahajdacznego.

— Sława to nielada dla żołnierzy o prostych gustach. Jeżeli więc jest tak stare, jeżeli pochodzi z czasu wymienianego, — a nie z czasów Chmielnickiego panie Wizowski, nektar to godny bogów, gdyż pijąc przypomina się mimowoli potrzeba Chocimska i wspólna sława bratnich narodów.

— Ja prawie nigdy nie pijam. Dziś jednak okoliczności tak się złożyły, iż odstąpię od tej zasady. Zdrowie pięknej gospośi, która dotychczas w cieniu się przed nami kryje!

— Chytry ty Laoh! o chytry! wykrzyknął zrywając się z miejsca, wybaczę ci jednak twoje słowa i... tego Chmiela. On był złym duchem tej ziemi. Oj, detyna ty detyna— a chytra, a szumna. Wiedz o tem synku, że na nazwisku moim nie ciąży i jedna kropla krwi rozlanej przez czerń Chmiela.

— Przepraszam — rzekłem zmieszany — nie powiedziałem tego w złej myśli.

Chciał coś mówić, machnął jednak ręką i usiadł, gdyż w tej chwili Bojan, jakby dla zatarcia tego com powiedział, brzdąknął w struny swej nieodstępnej bałabajki i zaśpiewał półgłosem.

Ot, bujne wy chłopcy — sokoły bujne! rzekł innym głosem starzec. — No, nol takto jest za młodych lat i ja taki byłem. No, piżże synku, trucizny tam niema.

— Powiedziałem, że do dna panie Wizowski, patrzę na swój kielich, bo czekam na ukazanie się naszej uroczej gospośi.

— Alino! hej Alino! krzyknął uśmiechając się pod wąsem starzec— a chodź— no tu do mnie, bo gość nasz umiera z pragnienia, pić jednak nie chce z nikim jeno z tobą.

— Alina, przemknęło mi błyskawicznie w myśli roztaczając przed oczyma duszy ranne wspomnienia, potem wszystko gdzieś we mnie przycichło i przycięło się w mem sercu, oczekiwaniem.

— Moja prawnuczka— rzekł Wizowski— osłoda starości.

— Czyli, mówiąc innymi słowy tylko ona i ja jesteśmy przedstawicielami rodziny Wizowskich. To wszystko com odnalazł z licznej kiedyś rodziny po powrocie z Syberji.

Alina stanęła przedemną spłonioma, zażenowana okrutnie. Ja zaś objąłem łokciem okiem jej kibic smagłą, gibką, z przeogromnym wdzikiem uwydatniającą każdy ruch.

Ujrzałem łagodną spadzistość ramion i delikatną łabędzią szyję, falującą za każdym oddechem niewielkie wzgórki krągłych, bajecznie osadzonych piersi. Słyszałem niemal w ogólnej ciszy niespokojny łoskot jej serca. Jeżeli rano znalazłem ją piękną, to teraz wydała mi się istną królowną z bajki.

Szło zaś od niej ku mnie coś tak przemożnego, coś tak silnego, że serce moje drgnęło dziwnie, jakby rażone dziwnym prądem, rozłiło w nim maleńkie zarzewie w płomień potężny i uczułem że dzieje się ze mną coś dziwnego.

(d. c. n.)

Nowy niszczycielski wynalazek Niemiec.

Tygodnik „Cyrano” zamieszcza sensacyjne szczegóły nowej bomby niemieckiej, posiadającej właściwości topienia pancerniej stali, a to dzięki temperaturze 2500 stopni, która osiąga przy uderzeniu.

Łódź siedzibą centrali terrorystycznej na Polskę.

Jebno z pism emigracji rosyjskiej, wychodzące w Paryżu, podaje rewelacyjne szczegóły, dotyczące nowej organizacji terrorystycznej Sowieków poza granicami Rosji.

Centrala tej organizacji mieści się w t. z. „odrębnej kwaterze”, stanowiącej część biura organizacyjnego Kominternu. Na czele całej tej organizacji stoi osławiony komisarz Kominternu, Piatnicki. Organizacja terrorystyczna Kominternu rozkłada centralami zagranicznymi, od siebie niezależnymi, które mieszczą się w różnych miastach europejskich. Centrala taka na Polskę znajdować ma się w Łodzi.

Polski przemysł włókienniczy i konfekcyjny otrzyma 60 milionów zł. pożyczki

Holandia obejmuje finansowanie naszego eksportu do swych kolonii.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że dobiegają końca rokowania między grupą finansistów holenderskich, przedstawicielami szeregu polskich fabryk włókienniczych i konfekcyjnych w sprawie uzyskania przez te ostatnie pożyczki w kwocie z górą 60 milionów zł.

Pożyczka ta byłaby przeznaczona jako kapitał obrotowy dla tych naszych fabryk włókienniczych i konfekcyjnych, które biorą udział w eksporcie do Holandji, a zwłaszcza do kolonii holenderskich, gdzie istnieje specjalnie duży popyt na nasze ubrania, bieliznę i obuwie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że rokowania prowadzone przez szereg miast polski z grupą finansistów holenderskich w sprawie pożyczki wynoszącej około 10 milionów dolarów, spełzła na niczem. Miasta te bowiem są pod bilansem nie posiadają pokrycia, a rząd polski kategorycznie odmawia spełnienia gwarancji.

Sejm Śląski zwołany na 30 września.

Decretem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 27 września r. b. zwołany został sejm śląski na dzień 30 września r. b.

Katastrofa samolotu polskiego pod Pragą.

Popołudniu dnia 28 września, samolot polski „R. W. D.” wylądował w pobliżu Pragi wypadkowi. Aparat został zniszczony, pasażerowie wyszli bez szwanku.

Maszynę prc wadził kpt. pil. Tadeusz Halewski.

Nowy światowy rekord lotniczy, zdobyty przez polskiego inżyniera.

W piątek dnia 30 b. m. inż. Drzewiecki jeden z konstruktorów aparatu „R. W. D.” na lotnisku cywilnym w Warszawie, rozpoczął próby pobicia rekordu światowego na wysokość.

W wyniku których inż. Drzewiecki wzbił się na wysokość 6,700 metrów.

Jak wiadomo dotychczasowy rekord, wynoszący 5,305 m. ustanowiony został 12 kwietnia 1931 r. przez francuza Regis Vizcayna na samolocie „Farman 230”.

Następnie 11 sierpnia 1931 r. zostaje on pobity przez por. pilota Żwirkę, jednakże ze względów czysto formalnych rekord ten nie został uznany.

„Niemen” zatonał.

Dnia 1 października w nocy w okolicach wyspy Anholt zatonał polski statek „Niemen”. Zatonięcie nastąpiło na skutek zderzenia ze statkiem motorowym fińskim.

Statek „Niemen” zatonał w ciągu 8-miu minut po zderzeniu.

Przyczyną zderzenia była gęsta mgła.

Na alarmowe sygnały „Niemnowi” pośpieszyły natychmiast z pomocą pobliskie statki i wyratowały całą załogę, składającą się z 3 osób.

Terror polityczny w Niemczech znów podnosi głowę.

W zeszłym tygodniu w wielu punktach Berlina doszło do politycznych utarczek w czasie których zranionych zostało kilkanaście osób.

Przy końcu miesiąca września, część prasy niemieckiej, podając straszliwą statystykę mordów politycznych w Niemczech, z zadowoleniem podkreśla, iż we wrześniu nie wydarzył się ani jeden wypadek.

Wypadki ostatnie jednak świadczą, iż należy się liczyć w miarę zbliżania się okresu wyborów z coraz większym wzrostem teroru politycznego, a przyczyną tych zjawisk jest fakt, iż wiara w gwałt i fanatyzm polityczny, według którego rozbijanie głowy przeciwnikowi jest zaszczytnym obowiązkiem, stało się w Niemczech czemś powszechnem.

Zbyt długo — tak oświadcza prasa niemiecka — tolerowano zbrodnie politycznych opryszków i nawet je uszczędniano, zaś brutalność została podniesiona do godności szlachetnego afektu.

Ciekawy pomysł urządzenia loterii „tytoniowej”.

Łódzki przedstawiciel świata handlowego opracował niezmiernie ciekawy projekt loterii tytoniowej.

Projektodawca wychodzi z założenia, że państwowa loteria przy obecnych cenach losów nie jest już loterią robotników, pracowników umysłowych, chłopów czy też nawet spaweryzowanego kupiectwa i rzemiosła, gdyż suma 10 zł za ćwiartkę losu stanowi dziś połowę zarobku tygodniowego rodziny robotniczej czy rolniczej i z tego względu proponuje urządzenie przez państwowy monopol tytoniowy specjalnej „taniej loterii” dla szerszych warstw ludności.

Ogólne zasady tej loterii przedstawiają się następująco: Monopol tytoniowy puszcza w obieg 100 milj. pudełek papierosów popularnego gatunku Ergo po 10 sztuk w pudełku po cenie 1 zł, czyli o 40 gr. wyższej od normalnej ceny. Do każdego takiego droższego pudełka Ergo będzie załączony los loteryjny monopolu tytoniowego.

Papierosy te winny być sprzedane w ciągu 3 miesięcy, dając monopolowi po odliczeniu normalnych rabatów 40 milj. zł. nadwyżki.

Z kwoty tej skarb otrzymałby 25 milj. zł., pozostała zaś suma 15 milj. zł. poszłaby na urządzenie loterii. Loteria urządzona byłaby na tych samych zasadach, co loteria państwowa, a nawet o ile możliwe pod egidą loterii państwowej.

Autor powyższego projektu proponuje następujący podział wygranych: 10 wygranych po 50 tys. zł., 50 po 20 tys. zł., 100 po 10 tys. zł., 500 po 5 tys. zł., 1,000 po 3 tys. zł., 2,000 po 500 zł., i 24,000 po 100 zł. Premja wynosiłaby 100,000 zł.

Projekt ten posiada zdaniem autora poważne pluse. Przedewszystkiem daje on skarbowi pokąźną kwotę 25 milj. czystego zysku, dalej jest wielkim atutem reklamowym dla papierosów monopolowych i może oddać również duże usługi w walce z przemylem zagranicznych wyrobów tytoniowych, gdyż szersza publiczność będzie wołała kupić za 1 zł. papierosy dające szansę wygranej, niż wydawać pieniądze na przemycane papierosy.

Loteria tytoniowa przyczyni się także do wzmoczenia obrotów monopolu, państwowej zaś loterii nie będzie w stanie zaszkodzić, ponieważ ta ostatnia opiera swój byt na zupełnie innym kręgu nabywców i przy wysokich cenach losów nie jest dostępna dla szerszych warstw ludności, które chętnie skorzystałyby z „taniej loterii tytoniowej.”

Nie wdając się w ocenę samego projektu i jego dodatkich i ujemnych stron (autor sam przewiduje pewne modyfikacje swego projektu), podajemy w każdym razie sam fakt powstania tego rodzaju pomysłu, jako wiele charakterystyczny przejaw świadomości, że państwowa loteria klasowa przy obecnych cenach losów utrudnia udział szerokich kół ludności, jak również jako przejaw nurtującej konieczności stworzenia „taniej loterii”, przeznaczonej dla szerokich warstw ludności i odpowiadającej obniżonym wydatnie możliwościom nabywczym tych najszerzych warstw.

Projekt powyższy został przedłożony właściwym czynnikom.

Wyłączenie pośrednictwa przy dostawach rolniczych dla wojska i samorządów.

Minister rolnictwa i reform rolnych p. Ludkiewicz przyjął delegację Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi rezultaty podjętej na terenie woj. wileńskiego próby wyeliminowania zbędnego pośrednictwa przy dostawach artykułów żywnościowych dla ludności m. Wilna i dla garnizonu wileńskiego.

Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych zawarło z cechem wędliniarzy i rzeźników w Wilnie układ, na mocy którego rzeźnicy wileńscy zobowiązali się kupować inwentarz rzeźny tylko na spédach organizowanych przez Tow. Rolnicze.

Jednocześnie cech wędliniarzy i rzeźników wileńskich zawarł umowę na dostawę mięsa i słoniny dla garnizonu wojskowego w Wilnie po cenach konkurencyjnych.

Rezultaty, jakie osiągnięto są zadowalające. Ceny inwentarza rzeźnego zwłaszcza bydła cieląt poszły w górę i są wyższe od cen, oferowanych przez pośredników, którzy w przeciągu krótkiego czasu pozostali bez towaru.

Równocześnie mimo wzrostu cen żywcza ceny mięsa i wędlin w Wilnie utrzymują się na dotychczasowym poziomie Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie zamierza podjąć podobną akcję na terenie innych województw w Polsce.

Pierwsze przygotowania rozpoczęto już na terenie 9 województw. Organizacje rolnicze zabiegają obecnie o współdziałanie władz wojskowych, prosząc w pierwszym rzędzie o bezstronny nadzór przy dostawach dla armii uskutecznianych bez pośrednictwa. Min. Ludkiewicz przyrzekł delegacji rolników poparcie tej akcji i obiecał podjąć i terwencję u władz wojskowych.

Uniwersalne lekarstwo cudownego znachora.

W pewnym małym miasteczku zjawiał się niedawno jakiś młody człowiek, głoszący zasady swojej zbawczej kuracji. Wychodził on z filozoficznego założenia, że „wszystko jest niczem a nic jest wszystkim” i tłumaczył zdumionym ludziom, że i choroby są niczem a przeciw wszystkim, w zależności od tego, czy się je leczy jego znakomitemi lekami, czy nie. Cudowny ten lekarz zdobył sobie wkrótce olbrzymią klientelę. Jego sposób leczenia, choć naszpikowany filozofią, nie był wcale tani. Za tak zwane „radioaktywne lekarstwo”, leczące natychmiast wszystkie choroby serca, żądał czarodziej 150 zł. Udawało się to czas pewien, póki ludziska, wobec braku jakichkolwiek rezultatów leczenia, nie oprzytomnieli i nie zaczęli badać treści tych cudownych leków. Pokazało się, że drogie te proszki były robione z tartego węgla drzewnego, a „cudowny płyn” na wszystkie choroby, sprzedawany w małych fiakonikach za grube pieniądze, był... olejem terpentynowym. Oskarżony o oszustwo, stanął filozof-lekarz przed sądem. Na rozprawie pragnął on sąd przekonać o słuszności i dobrodziejstwie swej filozoficznej metody leczniczej, ale sąd nie dał się porwać tym argumentom i skazał filantropa na dziesięć miesięcy więzienia. Skazany przyjął wyrok gorzką uwagą: „Nikt nigdy nie był prorokiem w swej ojczyźnie!”...

Fasola z przed 3000 lat.

Fasole, która przeleżała w grobie Tutunchamona w Egipcie przeszło 3000 lat, wydała liczne owoce w ogrodzie miasteczka Ronneby na południowym brzegu Szwecji. Pewien duński profesor, który brał udział w rozkopywaniu grobu króla Tutunchamona, przywiózł kilka sztuk fasoli, znalezionej w grobowcu, do Szwecji. Zasadzone ziarna w r. 1930, przyjęły się w ogrodzie i dały garść fasoli, z której pewien mieszkaniec miejscowości Ronneby otrzymał dwie fasole. Zasadził je i pielęgnując starannie, uzyskał plon wilości 202 fasol. Z nich zasadził na wiosnę 65 sztuk, a wszystkie wzeszły doskonale. Łodygi mają 4—6 stóp wysokości pełne są czerwonego i białego kwiecia. Mieszkańcy miejscowości z zainteresowaniem śledzą rozwijanie się rośliny, której owoc przeleżał beczynny przez 3000 lat w egipskim grobowcu.

Co jadają w Rosji.

Sowiety wydały rozporządzenie, które nakazuje ludność żywić się królikami i fasolą, sprowadzaną z Mandżurji, zwaną „soya”.

Królik ma zastąpić chleb. Powstały wielkie hodowle królików, sprowadzanych z Kaukazu. Żywność marnie, giną tyśiącami, a te które są w stanie przetrwać nowy system hodowli, odznaczają się nadzwyczajną chudością. Co się tyczy „soya”, to ta potrawa doprowadza ludność do rozpaczy. Przyrządzona z siekanymi lodgami maku, jest ciężkostrawna, nawet dla mieszkańców Sowieci. Jeden z restauratorów nadał nazwę tej nowej potrawie: „Jarzyna planu pięcioletniego”, za co został postawiony w stan oskarżenia.

KOMUNIKATY.

2 Okręgowego Związku Młodzieży Wiejsk. 10-dniowy kurs gospodarczo-oświatowy.

Dnia 15 listopada r. b. rozpocznie się 10-dniowy kurs gospodarczo-oświatowy dla kierowników kół. Na kursie tym będą szczegółowo omówione przez P.P. Prelegentów wszystkie sprawy związane z pracą kół. Konieczna obecność wszystkich kół po 1-2 osób. Oplaty za utrzymanie na kursie wynosić będą 50 groszy od osoby dziennie. Kurs będzie się odbywał w Szkole Rolniczej. W związku z zapewnieniem noclegów i wyżywienia dla słuchaczy — prosimy nadsyłać imienne zgłoszenia najpóźniej do dnia 1 listopada. Koszty utrzymania w/w wysokości powinna pokryć kasa Koła.

Kursy gotowania, wypieku i przetworów owocowych i warzywnych.

W okresie jesiennym i zimowym przeprowadzane będą w kołach kilkodniowe (2-4 dni) kursy gotowania, wypieku i przetworów. W kursie nie może brać udziału, mniej jak 10 uczestniczek. Wpłaty jednorazowo na Okręg od uczestniczek 25 gr. Nadsyłajcie zgłoszenia.

Konkurs haftu i robót ręcznych.

Z dniem 15 listopada r. b. rozpoczniemy konkurs haftu i robót ręcznych ludowych. Konkurs będzie trwał 3 miesiące. Do konkursu należy zgłaszać zespoły najmniej po 5-6 kolekank z jednego koła. Termin zgłoszeń upływa dnia 1 listopada r. b.

Sprawy Organizacyjne.

Nie wszystkie jeszcze Koła złożyły deklaracje przynależności organizacyjnej i opłaciły wpławy. Strona statutowo — prawa na to nie pozwala — prosimy o jaknajszysze załatwienie tej sprawy, w przeciwnym bowiem razie władze administracyjne będą mogły Koła takie rozwiązywać.

Przypominamy, że składki członkowskie od Kół na rok 1932/33 na wyższe ogniw: Okręgowy, Wojewódzki; Centralny Związek Młodzieży Męskiej wynoszą 10 zł. ryczałtem od Kół, które liczy do 20 członków, a 15 zł. od Kół ponad 20 członków w stosunku rocznym (uchwała Walnego Zjazdu Delegatów Kół z dnia 12.VI.1932 r.).

Jednocześnie zwracamy uwagę na konieczność uregulowania składek za 1931/32 r. i należności oraz na wykonanie uchwały Walnego Zjazdu w sprawie wpłacenia 10% od czystego zysku z odebranych przedstawień teatralnych, na rzecz Okręgu.

Wypożyczone z biblioteki okręgowej sztuczki teatralne. Hasło Związku itp. o ile już nie są potrzebne w Kole — prosimy o natychmiastowy zwrot, by można było inne Koła nimi obsłużyć.

We wszystkich wyżej poruszonych sprawach należy zasięgać informacji w biurze O.Z.M.W., ul. 3-go Maja 23 listownie czy też osobiście we wtorki i piątki.

Zarząd O.Z.M.W.

Koncert.

W dniu 8 października w sobotę, w sali Klubu Miejskiego, o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się koncert, na którym wystąpią: P. Szumańska — znakomita pianistka, P. Roman Zubczewski — utalentowany skrzypek oraz Henryk Szatkowski — niezrównany w Polsce melo-deklamator.

W programie cały szereg utworów Chopina, Wyspiańskiego, Norwida i Staffa.

Nazwiska wykonawców, oraz program, dają pełną gwarancję rzeczy godnych słyszenia, a popularne ceny biletów bezwzględnie przyczynią się do zapelnienia sali. N.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego w Siedlcach składa serdeczne podziękowanie

Zarządowi Klubu Miejskiego, a w szczególności p. T. Boro wieckiemu za zajęcie bezinteresownego i przychylnego stanowiska w sprawie wynajęcia sali na „Poranek Muzyczny w dn. 25 ub. m.

Zarząd Instytutu.

WIEC NA CMENTARZU NAD NIEBOSZCZYKIEM

Panu J. z Mokobód komunikujemy, iż nadesłanego artykułu pod powyższym tytułem umieścić nie możemy, a z tego względu, iż jakkolwiek słusznie piętnując Pan piniaców i zaciętrzewienie polityczne osoby, która ma przeciw inne powołanie, jednak wpływu wychowawczego, którego cel przyświeca namzemu piśmu, przez to nie osiągniemy. Może Pan będzie łaskaw opisać nam szerzej „błogosławione owoce” członkin Stowarzyszenia, a może ta sprawa nada się do szerszego omówienia. Niech Pan się tem jednak nie zraża i opisuje nam panujące tam stosunekczki, a może jakoś postaramy się niektóre fakty napiętnować przez co sprowadzi się z złej drogi zaciętrzewionego polityka.

Ceny zboża

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWEJ „ROLNIK”

W SIEDLCACH, UL. 3-go MAJA 23, TELEFON 88

w dniu 5 października 1932 r.

Pszenica	za 100 kg.	zł. 24—
żyto	„ 100 „	„ 13,50—14
owies	„ 100 „	„ 14
jęczmień	„ 100 „	„ 13—14
Tuczniaki (świnie)	od 1,10 gr. do 1,25 za kg.	

żywej wagi.

Tend. na zboże słaba, na tuczniaki bez zmian. Uwaga: Członkowie z pełnymi udziałami uzyskują ceny na zbożu o 25 gr. na jednym metrze wiecej.

„HERMETIC”

sp. z ogr. odp.

Centrala: Warszawa, ul. Żabia Nr. 4.

ODDZIAŁY: Katowice, Łódź, Gdynia, Poznań, Toruń, Lwów, Wilno.
LUBLIN, UL. ZAMOJSKA 4, SIEDLCE, UL. SIENKIEWICZA 64.

Uszczelnienie okien, drzwi, opatentowanym uszczelniaczem gumowym.

Hermetic 1) umożliwia hermetyczne zamykanie okien i drzwi, przez co usuwa wnikanie wyziewów, kurzu, sadzy i pyłu, osiadających na ubraniach i meblach, 2) utrzymuje stałą temperaturę w pomieszczeniach, gdyż poprawia niedające się uniknąć braki w stolarcze okien i drzwi, 3) zmniejsza zapotrzebowanie opału, gdyż usuwa przewiew przez szpary okien i drzwi, 4) wyłącza wyciekanie deszczu, roztopionego śniegu, nawet przy największych opadach, 5) tłumi hałas uliczny, drażniące ludzkie nerwy, 6) ochrania pomieszczenie przed wnikaniem gazów trujących, 7) umożliwia otwieranie uszczelnionych okien przez całą zimę.

1-szorzędna Pracownia Kuśnierska

D. ROZENBERG

Siedlce, Piłsudskiego 51 (w podwórzu 1 piętro).

W związku ze zbliżającym się sezonem przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa jako to **FUTRA DAMSKIE, MĘSKIE** (karakułowe, łapkowe, żrebakowe, piżmowce)

Wykonuję pierwszorzędnie. **Najnowsze modele.** Ceny przystępne.

U. ORZEŁ

Hurtowe Składy Żelaza
SIEDLCE, ul. 1-go Maja № 24. Telefon №№ 217 i 77.

przedstawicielstwo znanej fabryki tektury dachowej „Korlolit” oraz produktów chemicznych i asfaltu

Emil Kuźnicki

OŚWIĘCIM WOJEW. KRAKOWSKIE.

EGZYSTUJE OD ROKU 1915.

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW, PALT I FUTER

Ch. Siemiatycki

SIEDLCE, UL. SIENKIEWICZA № 13.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki.
Wykonanie solidne według najnowszych mód.

CENY UMIARKOWANE.

Zgubiono prawo jazdy samochodowej № 1693
wydane na imię ZYGMUNTA ŻYDKA
przez Lubelski Urząd Wojewódzki.

POSZUKIWANI AGENCI z gwarancją do sprzedaży maszyn
biurowych i instrumentów mierniczych.
Skrzynka pocztowa 171 Warszawa.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Chaima Binema Altenberga

Na zasadzie art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli
też masy, aby w dniu 19 października 1932 r. o godz. 11ej
rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kance-
larji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Siedlcach z
dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, celem wy-
słuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów
na syndyków tymczasowych.
Siedlce, 1 października 1932 r.

Sędzia Komisarz H. Gorazdowski

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tego Towarzystwa zawiadamia, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej zostały wystawione niżej wymienione nieruchomości miejskie na licytację powtórne, które odbędą się we właściwych kancelariach hipotecznych w terminach niżej podanych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.

Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów. Nowonabywcę obowiązują warunki licytacyjne złożone do ksiąg hipotecznych. Vadjum licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach oraz w wydziałach hipotecznych.

Nr. hip.	Miasto i ulica	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notariusza	Termin licytacji o godzinie 12-iej
	W Ł O D A W A				1 9 3 2 r.
120	Sejmowa	1.100	9.000	W. Świetliński	14—listopada
	Ł U K Ó W				
323	Międzyrzecka	1.000	10.000	L. Nowacki	15—listopada
	S O K O Ł Ó W				
137	Pocztowa i Kościelna	1.500	26.000	A. Dzierżanowski	16—listopada
141	Rogowska	1.500	13.000	" "	16—listopada

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec Dyrekcja tegoż Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej wystawiona została nieruchomość położona w Parczewie oznaczona hipotecznym numerem siódmym na licytację powtórna, która odbędzie się w dniu 4-go Listopada 1932 roku o godzinie 12-tej w południe w kancelarii hipotecznej we Włodawie przed Notariuszem Wincentym Świetlińskim lub tegoż prawnym zastępcą w trybie Ustawą Towarzystwa przewidzianym na warunkach ujawnionych w księdze hipotecznej powyższej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 28.000.— Vadjum licytacyjne w sumie złotych 3.000.— winno być wpłacone w gotówce lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec po cenie przez Dyrekcję Towarzystwa ustalonej.

Nowonabywca obowiązany jest spełnić warunki licytacyjne, które są do przejrzania w Wydziale Hipotecznym we Włodawie, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA SIEDLEC

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Królowej Jadwigi w Siedlcach niniejszem ogłasza nieograniczony

przetarg publiczny na budowę baraku dla pomieszczenia gimnazjum.

Ślepe kosztorysy za opłatą złotych 10 otrzymać można w godzinach urzędowych od 12-iej do 13-iej w kancelarii gimnazjum.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z dołączeniem deklaracji o znajomości ogólnych warunków budowy w zakresie Ministerstwa Robót Publicznych oraz warunków technicznych wraz z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na wpłacone wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy — składać należy w kancelarii gimnazjum w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 października o godzinie 13-iej.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru — pomimo zadeklarowanej sumy — oferty dające gwarancje należytego i terminowego wykonania robót, ewentualnie unieważnienie przetargu.

Plany techniczne są do przejrzania w godzinach urzędowych w kancelarii gimnazjum.

Przewodnicząca Komitetu Budowy Dyrektorka gimnazjum

J. Szczerska

Siedlce, dnia 1 października 1932 roku.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓLROCZNIE 4 ZŁ.,
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 15 gr. DROBNE—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Wierzejski